

l.dz.8/05/2020

Kraków, dn. 11.05.2020 r.



## **APEL EKOLOGÓW Z RADY NAUKOWEJ POLSKIEGO KLUBU EKOLOGICZNEGO, OKRĘG MAŁOPOLSKA**

### **DO PANA KRZYSZTOFA ARDANOWSKIEGO, MINISTRA ROLNICTWA I ROZWOJU WSI O PILNĄ ZMIANĘ USTAWY O OCHRONIE ZWIERZĄT**

**Szanowny Panie Ministrze**

**Zaniepokojeni ostatnimi wydarzeniami jakie mają miejsce w kraju w zakresie ochrony zwierząt pełni troski o dobrostan zwierząt i roli w nim człowieka zabieramy głos publicznie i prosimy o zdecydowaną reakcję.**

Opublikowana w 2018 r. ustawa o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2018 r. poz. 663) jest aktem prawnym, który poważnie narusza zasady etyczne, miesza akty okrucieństwa z niedotrzymaniem dobrostanu zwierząt przez opiekuna, dopuszcza do działań o charakterze opresyjnym wobec właściciela zwierząt przez osoby reprezentujące stowarzyszenia (czasem nawet nie zarejestrowane w KRS), wyłącza z decyzji dotyczących stanu zdrowotnego i dobrostanu zwierząt Powiatowego Lekarza Weterynarii (PLW), wprowadza sprzeczną z prawem nierówność stron sporu itp.

Wszystkie powyższe zarzuty można potwierdzić w poradniku zatytułowanym „Ustawa o ochronie zwierząt – informator prawny dla praktyków” którego autorką jest adwokat Katarzyna Topczewska, a sam poradnik przytoczony jest na oficjalnej stronie [gov.pl](http://gov.pl) z powołaniem na Ministerstwo Sprawiedliwości.

Jako przyrodnicy i miłośnicy zwierząt jesteśmy głęboko zainteresowani dobrostanem zwierząt zarówno hodowanych przez człowieka jak i dziko żyjących. Mimo to nie możemy nie zabrać głosu wobec - naszym zdaniem - kardynalnych błędów i fatalnych konstrukcji prawnych zawartych w ustawie.

Do najbardziej bulwersujących nas rozwiązań i sformułowań należą między innymi:

1. Po powstaniu III Rzeczypospolitej w wyniku konsensu gremiów prawnych w tym ekspertów sejmowych, ostatecznie zlikwidowano zasłużoną społeczną organizację Straż Ochrony Przyrody. Uzasadnieniem tego kroku było twierdzenie, iż działania straży mają charakter zbyt opresyjny wobec obywateli, a takie działania przynależą wyłącznie przedstawicielom państwa i samorządów. W przypadku omawianej ustawy organizacje

Adres siedziby:  
Zarząd Okręgu PKE Małopolska  
30-018 Kraków al. Słowackiego 48

Adres korespondencyjny:  
PKE Małopolska,  
30-960 Kraków 1, skr.pocztowa 355

tel: +48 690 948 966  
tel: +48 726 112 999  
e-mail: [kontakt@pke-krakow.pl](mailto:kontakt@pke-krakow.pl)

społeczne deklarujące w swoim statucie ochronę zwierząt mają prawo samodzielnie, przy obecności wędrownego, nieznanego bliżej lekarza weterynarii wtargnąć na teren posesji (bez uprzedzenia, zgody właścicieli i bez zgody sądu czy jakiegokolwiek organu prawnego upoważnionego do takich decyzji) i po orzeczeniu owego wędrownego weterynarza odebrać zwierzęta właścicielom. Do czynności tych często dopraszają policję lub straż miejską, która wykonuje czynności policyjne np. zakuwa w kajdanki protestującego właściciela zwierząt.

2. Organizacje pozarządowe mają – naszym zdaniem – wspomagać działania służb państwowych, a nie je wyręczać, w dodatku z pominięciem powszechnie przyjmowanych procedur stosowanych w przypadkach analogicznych i bez rzetelnej kontroli formalno-prawnej podejmowanych czynności. Populacja Polaków szybko się starzeje. Dotyczy to zarówno mieszkańców miast i wsi. Większość starych ludzi nie z braku dobrej woli lecz z powodu ubytku sił witalnych i chorób nie jest w stanie (pozostawszy samotnie na gospodarstwie) podołać wykonywanym dotąd obowiązkom. Tu pojawiają się poważne problemy etyczne niedostrzegane przez ustawodawcę. Starzy ludzie są mocno przywiązani do swoich zwierząt i mimo braku sił nie chcą się z nimi rozstawać.
3. **Zamiast zatem triumfalnie odbierać im zwierzęta może warto w takich przypadkach zapytać czy nie można by im pomóc?** Tu aż prosi się o wolontariat opieki nad zwierzętami. Zamiast uciekać się do wymuszeń z powołaniem na wątpliwy w tym przypadku autorytet prawa można przecież zorganizować, nawet okazjonalną pomoc tym ludziom w utrzymaniu dobrostanu ich zwierząt. Sprzątamy, jako wolontariusze, parki narodowe i lasy ze śmieci, pomagamy ludziom starym i niedołącznym,. Dlaczego zatem w ustawie o ochronie zwierząt prawodawca pozwala ich karać bez dania im szansy na poprawę stanu opieki nad zwierzętami i utrzymania ich dobrostanu. Tym bardziej, że takie postępowanie, obok walorów społecznych, jest również uzasadnione ekonomicznie w porównaniu do działań dozwolonych w omawianej ustawie.
4. Odbieranie zwierząt wiąże się z szeregiem dodatkowych dolegliwości dla właściciela. Osoby odbierające zwierzęta wcale się nimi dalej nie opiekują. Sprawę zajęcia zwierząt z opinią wędrownego lekarza weterynarii oddają do urzędu, gdzie podejmuje się decyzję o odebraniu zwierząt. I sprawę kieruje się do sądu lub prokuratury. Osoba pokrzywdzona działaniem „wolontariuszy dobrej sprawy” ma prawo w ciągu 3 dni upomnieć się o swoje prawa.. Prawnicy chroniący zwierzęta dobrze wiedzieli, że owe wymuszone 3 dni (poniżej wszelkich terminów administracyjnych) nie wystarczają dla złożenia pisma prawnego przez zszokowanego (i często mniej sprawnego ze względu na wiek) właściciela zwierząt. Tymczasem w tej samej sprawie oskarżyciel publiczny, w postaci organizacji pozarządowej, ma prawo do odwołania od decyzji aż 14 dni. **Nie rozumiemy dlaczego prawnicy sejmowi przeoczyli takie nadużycie wobec osoby poszkodowanej.**
5. Kolejną opresyjną wobec właściciela czynnością i nadużyciem jest ”komornicze zajęcie przedmiotu postępowania” czyli odebranych zwierząt. Dostają się one do wybranych przez zajmującego miejsc przechowywania, często drogich hoteli dla zwierząt, gdzie zapewniona jest „troskliwa” opieka weterynaryjna i zoopsychologiczna, dokonywana przez najczęściej drogich specjalistów. Koszty tej opieki ponosi właściciel, który po

długotrwałym oczekiwaniu na wyrok , (często sprawa toczy się wiele miesięcy) dowiaduje się, że w istocie nie ma już zwierząt, ale w zamian ma komornika na resztkach majątku , który na starość sobie zachował. W przypadku nieściągalności długu od właściciela kosztami zostaje obciążona gmina. Dlatego też wójtowie gmin domagają się oddania zwierząt do utrzymywanego przez gminę azylu, gdzie koszty są przez gminę kontrolowane, jednak w tej sprawie decyduje przedstawiciel organizacji pozarządowej.

#### 6. Efekty i konsekwencje działania ustawy:

- W imię swoiście rozumianego dobrostanu zwierząt, ogromne niekiedy poranienie , a w konsekwencji rozżalenie właścicieli zwierząt ma miejsce ewidentne bezprawie (mimo formalnie pojętej legalność),
- brak możliwości merytorycznej kontroli decyzji i działań wolontariuszy przez Powiatowego Lekarza Weterynarii,
- bezkarność organizacji społecznej w przypadkach, kiedy właściciel zwierzęcia dowiedzie braku swojej winy. Nikt nie ponosi odpowiedzialności za nieuprawniony zabór mienia i związane z tym koszty (zarówno materialne, jak i pozamaterialne),
- ustawa nic nie wspomina o zachowaniu przez nachodzących gospodarstwo warunków sterylności, co jest wyraźnie sprzeczne z postanowieniami ustawy o ochronie zdrowia zwierząt,
- będąc w sprzeczności ze współczesnym dorobkiem prawnym, ustawa jest wyraźnym nadużyciem wobec domniemanego sprawcy, brak w niej możliwości niesienia pomocy właścicielowi zwierząt lub działań edukacyjnych wobec niego,
- ustawa naraża skarb państwa, a także władze gmin na nieoczekiwane znaczne koszty działań egzekucyjnych,
- zajęte zwierzęta po wyprowadzeniu z gospodarstwa stają się „przedmiotem zajęcia”, co nie ma nic wspólnego z deklarowanymi celami ustawy; co gorsza, często narusza prawa samych zwierząt, nie uwzględniając emocjonalnych cierpień tak właściciela, jak i samych zwierząt bardzo silnie niekiedy związanych ze swym opiekunem (w takim przypadku mamy do czynienia z zadawaniem większego cierpienia, celem usunięcia mniejszego)

#### **W związku z powyższym zwracamy się do Pana Ministra o rozważenie następujących zmian w omawianej wyżej ustawie:**

1. Zgodnie z dotychczasową doktryną prawa, czego przejawem była likwidacja Straży Ochrony Przyrody z powodu jej potencjalnej represyjności i nadużycia wobec obywateli, prosimy o odpowiednie usytuowanie roli organizacji pozarządowych zajmujących się prawami zwierząt jako działań pomocniczych, a nie decydenckich w przypadkach odbierania właścicielowi jego zwierząt.
2. Wyeksponowanie w noweli ustawy o ochronie zwierząt możliwości (a nawet zalecenie) pomocy właścicielom przy opiece i pielęgnacji zwierząt, zarówno w celach podniesienia dobrostanu zwierząt , jak i w celach edukacyjnych wobec właściciela zwierząt. Zakres czynności i ich częstotliwość powinny być uzgadniane z właścicielem przy obecności PLW.

3. Zwiększenie zgodności ustawy o ochronie zwierząt z ustawą o ochronie zdrowia zwierząt w przypadkach, które pokrywają się zakresem czynności Powiatowego Lekarza Weterynarii, ze szczególnym wyznaczeniem tegoż jako jedynej osoby decydującej o kontroli dobrostanu zwierząt i decydującej o odbiorze zwierząt właścicielowi.
4. Poszerzenie ustawy o ochronie zwierząt także o, inne oprócz stałocieplnych, zwierzęta kręgowce (w tym gady, płazy i ryby hodowane komercyjnie), a także o hodowle bezkręgowców taki ich jak pszczoły i inne pszczołowate, ślimaki i małże, raki itp. Wszystkie zwierzęta hodowane mają prawo do należytej opieki i szacunku (nie tylko dlatego, że my, jako ludzie korzystamy czy to z owoców ich pracy, czy innych walorów budujących nasz dobrostan).

**Zwracamy się do Pana Ministra, jako grupa ekologów, którzy, (z oczywistych powodów) uznają nadrzędność etyczną człowieka wobec innych zwierząt. Nie oznacza to przyzwolenia na prawo do bezwzględnej eksploatacji tych ostatnich, ale korzystaniu z ich służby w sposób umiarkowany i przy zachowaniu szacunku dla każdej żywej istoty, także w przypadku, gdy są to zwierzęta rzeźne. Rozważając problematykę ochrony dobrostanu zwierząt nie możemy się zatem zgodzić na prawne sankcjonowaniu nadrzędności dobrostanu zwierząt (w dodatku źle pojętego) wobec dobrostanu człowieka – tak jak ma to miejsce w świetle obowiązujących przepisów. Mając nadzieję, że Pan Minister w znacznym stopniu podziela nasze poglądy i stanowisko, oparte o doświadczenia osób, które zetknęły się z działaczami organizacji mających chronić zwierzęta, jeszcze raz apelujemy do Pana Ministra o pilną zmianę ustawy o ochronie zwierząt. Apelujemy o podjęcie inicjatywy przysługującej Panu jako Ministrowi.**

**Łączymy wyrazy szacunku**

**Za sygnatariuszy Apelu**

**Prof. dr hab. Zbigniew Witkowski Wiceprezes Zarządu Okręgu Małopolska PKE**

**Prof. dr hab. inż. Janusz Miczyński Prezes Zarządu Okręgu PKE Małopolska**

**Prof. dr hab. Zbigniew Mirek Wiceprzewodniczący Rady Naukowej PKE Małopolska**

**dr Zygmunt Fura Przewodniczący Rady Naukowej PKE Małopolska**

**mgr Krystian Waksmundzki, współzałożyciel Polskiego Klubu Ekologicznego**

**Z wyrazami szacunku**

**Polski Klub Ekologiczny Małopolska  
Rada Naukowa**